

Cena Kurjera
WE LWOWIE.
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do
 domu dopłaca się 20 c.
 miesięcznie.

Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 5 c.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Właściciele: **Rewakowicz Henryk i Spółka.**

Ceny ogłoszeń

Od objętości wiersza
 petitem za 1 raz
 6 cnt.

Nekrologja lub Korrespondencje prywatne—za każdy wiersz 12 cnt. Reklamy w rubryce „Nadesłane“ za każdy wiersz 20 cnt.

Rękopisma nie zwracają się.

Rzymo-katolickie:
 Świąt: Romana i Sekund.
 Dzień: Wawrzyńca m.
 Jutro: Zuzanny pny.

Grecko-katolickie:
 Prochora i Nik.
 Kałynyka.
 Syły apost.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, koszy (rogacze), przepiórki, drobie, pardwy, dzikie gołębie i ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 4 g. 53 m.
 Zachód „ o 7 g. 15 m.
 Barometer 765. Pogoda.

Pierwsze starcie.

Podczas wyborów sejmowych odbiła się w łamach dzienników krajowych żwawa polemika, którą prezes rady powiatowej gorlickiej, p. Płocki, podjął śmiało w obronie swobody wyborów sejmowych.

Przeciwko jego i wydziału powiatowego głowowi wystąpiła frakcja kilku duchownych, popierająca kandydaturę Adama Skrzyńskiego przeciwko Siechońskiemu, i poskładała nawet mandaty. Po zakończeniu wyborów, które wśród przekupstw i przy pomocy formalnego skonsygnowania wyborów, wwożonych do głosowania formalkami Skrzyńskiego, przeprowadzono na korzyść tego ostatniego, rada powiatowa gorlicka zaurgowała dochodzenia, których nie zarządzono bezpośrednio po niesieniu zażaleń.

Nagle zaszły dwa fakta niezwykle. Namiestnik wybrał się (według zawiadomienia w gazecie urzędowej) na inspekcję powiatów i udał się w powiat gorlicki.

Wyjazd ten został jednak wyprzedzony innym, dość rzadkim u nas.

Reskryptem z 4. bm. rozwiązało prezydium namiestnictwa radę powiatową gorlicką.

Powody, które skłoniły prezydium namiestnictwa do tego kroku były następujące:

Wydział powiatowy w Gorlicach powziął na posiedzeniu odbytem 17. czerwca, na wniosek przewodniczącego p. Władysława Płockiego, uchwałę—udania się z telegraficznym zażaleniem do ministrów Taaffego i Zaleskiego i do namiestnika miejscowego starostę, który wrzekomo bądź osobiście, bądź przez podwładnych mu urzędników wywierał presję na prawyborców przy wyborach wyborców, którzy mieli głosować na posła na Sejm gmin wiejskich gorlickiego powiatu.

Równocześnie uchwalil ten wydział powiatowy zawiadomić starostę o treści tego zażalenia telegraficznego i ogłosić ją w dziennikach.

Powyzszą uchwałą przekroczył wydział powiatowy zakres działania. Do zakresu działania rady powiatowej należą bowiem sprawy wewnętrzne, odnoszące się do wspólnych interesów powiatu i ekonomiczny zarząd powiatu, i w tych sprawach wydział powiatowy jest organem zarządzającym i wykonawczym, nie jest zaś organem pomocniczym do brania udziału w sprawach wyborów sejmowych, do objawiania zdania, stawiania wniosków lub wnoszenia zażaleń w tym przedmiocie.

Z tego powodu zażądało starostwo dnia 28. czerwca od wydziału powiatowego odpisu uchwały, mocą której postanowiono wysłać wspomniane telegramy, i udzielenia wyjaśnień, jakie fakta słusznego zażaleniu za podstawę. Wydział powiatowy udzielił wprawdzie odpisu uchwały, odmówił jednak żądanych przez starostę wyjaśnień, oświadczając, że je przedłoży komisji, której przybycia odmawiając tych wyjaśnień uchybil wydział powiatowy ciężącemu na nim w myśl ustawy o reprezentacji powiatowej obowiązku do stawiania wyjaśnień politycznej władzy, pomimo, że starostwo wyraźnie zaznaczyło, iż wyjaśnień żąda z polecenia namiestnika.

Ze wydział powiatowy w ogóle sprawę wyborów sejmowych z gmin wiejskich w swój zakres działania wbrew wspomnianej ustawie wciągnął i urzędownie ją popierał, dowodzi sprawozdanie o okoliczności, iż odezwy agitacyjne za jednym z

kandydatów w formie urzędowej, pod pieczęcią urzędową i z nadużyciem uwolnienia od opłaty pocztowej do gmin powiatu rozesłał.

Następstwem tego było, że siedmiu członków rady powiatowej, a względnie wydziału, widzieli się spowodowanymi złożyć mandaty. Nadto dwaj inni członkowie rady wskutek przesiedlenia się w odległe strony faktycznie nie wykonują i nie mogą wykonywać swoich obowiązków, a jeden członek rady (Fekula) mandat utracił.

Wobec rażącego przekroczenia zakresu działania, naruszenia ustawy, a nadto wobec uwidocznionego przez łączne wystąpienie kilku członków rady powiatowej, rozstroju w łonie tejże rady, nie ma widoków, ażeby mogła ona swe zadanie skutecznie i korzystnie dla dobra powiatu nadal pełnić, przeto rozwiązał namiestnik radę powiatową i odniósł się do Wydziału krajowego o objawienie zdania co do zamianowania tymczasowego zarządu sprawami powiatu gorlickiego.

Przytoczyliśmy z umysłu całe motywa zarządzenia, które zapewne musiało nastąpić w porozumieniu z Wydziałem krajowym, choć o tem w piśmie namiestnictwa nie ma wzmianki.

W rozbiór argumentów nie pozwalają nam wchodzić teraźniejsze stosunki prasowe. Nadmieniamy tylko, że interpretacja ustawy o zakresie działania rady powiatowej, użyta w przytoczonym reskrypcie, przypomina żywo interpretację, jakiej przed laty kilkunastu użył raz w Sejmie komisarz rządowy, odmawiający radzie powiatowej prawa wnoszenia petycji, zagwarantowanego konstytucją każdej jednostce, a nie dopiero korporacji.

Zdaniem naszym interpretacja użyta powinna się stać przedmiotem dyskusji w parlamentach i z pewnością tak będzie, bo jest to sprawa zasadniczego znaczenia obok innych względów także i z tego powodu, że tak zwane centralne komitety przedwyborcze sejmowe nadużywają prezesów rad powiatowych do agitacji wyborczej, polecając im wciągać do niej przedewszystkiem mężów zaufania z powiatu, a mężami tymi są przecież w pierwszej linii członkowie rad powiatowych.

Następstwem tego nadużycia są przykrości, jakich doznał teraz powiat gorlicki, i jakich może doznać obywatelstwo każdego powiatu, byle tylko w większości swej stanęło po stronie kandydatów odmiennego niż niektóre sfery decydujące zapartywania.

Wypadek gorlicki powinien przedewszystkiem stanowczo wpłynąć na usunięcie wskazanego nadużycia, aby komitety centralne poselskie nie posługiwały się marszałkami ani burmistrzami w organizacji wyborów sejmowych. Funkcja ta nie należy do zakresu działania marszałków ani burmistrzów, i jak widzimy naraża ich na nieprzyjemności, których znosić nikt nie jest obowiązany.

W drugiej linii zajęcia gorlickie przyczynią się do wyjaśnienia naszych stosunków konstytucyjnych. Starcie bowiem korporacji autonomicznej z pojęciami, sformułowanymi przez naczelną władzę polityczną, nie może być obojętnym dla myślnego ogółu zwłaszcza po tem wszystkim, co hr. Taaffe w marcu br. głosił w Radzie państwa o warowaniu swobody wyborów.

Kółka rolnicze.

Zarząd Towarzystw „Kółek rolniczych“ zwołuje VI. walne zgromadzenie na d. 9. i 10. października br. we Lwowie, z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zgromadzenia. 2. Sprawdzenie wyboru delegatów „Kółek rolniczych.“ 3. Sprawozdanie zarządu głównego z czynności Towarzystwa za r. 1888. 4. Sprawozdanie komisji rewizyjnej z funduszu Towarzystwa za rok 1888. 5. Wybór 18 członków zarządu głównego. 6. Wybór komisji rewizyjnej. 7. Wnioski członków. 8. Wykłady i pouczenia. 9. Losowanie i rozdanie narzędzi rolniczych i innych przedmiotów między członków. 10. Zwiedzanie gospodarstwa i szkół rolniczych w Dublinach.

Szczegółowy program dotyczący wykładów, pouczeń i zwiedzenia pamiątek miasta Lwowa, oraz inne bliższe szczegóły dotyczące pobytu uczestników we Lwowie, udzieli Zarząd główny przy wysyłce kart legitymacyjnych.

Zarząd główny uzyskał dotychczas następujące ułatwienia od zarządów kolei żelaznych:

1. Kolej państwowa zniżyła ceny jazdy na wszystkich galicyjskich liniach kolei państwowych w czasie od 5. do włącznie 16. października br. a to w ten sposób, że uczestnicy będą mogli jechać w drugiej klasie za biletami trzeciej klasy, zaś w trzeciej klasie za opłatą połowy biletu drugiej klasy.

2. Kolej północna dała to ułatwienie, że dozwolila na użycie biletu tam i napowrót tzn. returki, której ważność trwa zwyczajnie od 3 do 5 dni, w czasie od 5. do włącznie 16. października br. tj. udzieliła 25% opustu.

3. Kolej Karola Ludwika udzieliła 33 1/3% zniżenia 2. i 3. klasą, pod warunkiem używania pociągów osobowych i mieszanych, z wykluczeniem pospiesznych.

Zarząd główny wydał obszernie sprawozdanie o czynnościach Kółek i ich rozwoju, z którego podajemy ważniejsze ustępy:

W sprawozdaniu z roku 1887 wykazano ogólną liczbę Kółek 382, obejmujących 582 gmin, w roku zaś 1888 przyło 29 Kółek obejmujących 38 gmin, przeto Kółka nowo powstałe z Kółkami w poprzednich latach zawiązanymi, wykazują z końcem roku 1888, ogólną liczbę 411 „Kółek rolniczych“, obejmujących 620 gmin w 68 powiatach.

Liczba członków należących do Kółek rolniczych wynosiła w r. 1887, 13.105; przybyło zaś w r. 1888 członków 1.279: przeto ogólna liczba członków należących do Kółek rolniczych, z końcem r. 1888 wynosi 14.384.

Z końcem r. 1888, cyfra książek w wszystkich czytelnich doszła do 18.789, z których pochodzi od zarządu głównego 9.186.

Nakładem ministerstwa rolnictwa i komitetu galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego wyszło dziełko dra Antoniego Bańkowskiego, prof. szkoły weterynaryj we Lwowie pod tytułem; „Żywnienie bydła“. 50 egzemplarzy tego dziełka otrzymawszy w darze od komitetu gospodarskiego, rozesłał zarząd do Kółek rolniczych, poleconych przez lustratorów Towarzystwa jako te, które szczególnie zajmują się hodowlą bydła.

Sklepiki, lubo dotychczas w każdym Kółku założone jeszcze nie zostały, to jednakże dążność jest ku temu, i sprawa ta budzi między członkami nader żywe zajęcie, a główny zarząd z otrzymanych sprawozdań przekonał się o znacznym postępie i korzyściach tak materialnych jak i moralnych z zaprowadzonych sklepików przy Kółkach rolniczych.

Za pośrednictwem zarządu głównego sprowadziły Kółka rolnicze w r. 1888: lnu inflantskiego za zlr. 3.153, nasion pastewnych i zbożowych za 5.371, maszyn i narzędzi rolniczych za 2.491 zlr., razem za zlr. 11.015.

W ogóle sprowadziły Kółka rolnicze za pośrednic-

dla siebie ciężary kredytu. Go wyrzucić zażebry intrygant. Byli senatorami do mini- a 300 franków. akoby w spra- angera 210.000 awę tę za o- zaangażowany ność, że jadłem awszy atoli, że nczym, opuści- a. Wzmianko- i tesciem dy- zefa Reinach'a, przeciwko Bou- epeletów, jak upy. miał wypłaci m; jest to wie- eaire! Nie n- raby miała cha- ytem ministrem czne zorganiz- ie było dotych- wypelnilem jak Kęzcie, niech powiedzcie całej w w Berlinie bo cały naród nie do tego u- wie cyfr dowo- nacznie większe latach 74 i 75 rrowe. tego postąpił so- azal obowiązek. o 7.0.000 fran- ożenie ówczesne ziąść minimum 000 fr. na spra- ciał nie było za- zużyłem więcej dzynie bezinteres- nawałem. By- y prokuratoro- iscy wojny, w- wolaniu pewn-

misterjalni nie zapomnieli jeszcze o tych troskach, jakie gniotły w ówczas patryjotów. Powiadasz pan, że fundusze rezerwowe przeznaczone są na nieprzewidziane, naglące potrzeby. A czyż był kiedy moment bardziej naglący? Odwołuję się w tym względzie do wszystkich francuzów. Gdybym był, jeżeli tego wymagała potrzeba, nie zużytkował funduszy rezerwowych do ostatniego sou, czyż nie byłbym wtedy okazał się winnym zdrady kra- ju? Twierdzisz pan, że służba wywiadowcza była zaniedbana. Zapominasz pan o artykułach w pism niemieckich, które codziennie wskazywały na szeregienie się naszego systemu szpiegowskiego.

Mógłbym przytoczyć setki faktów, które zbi- lyby pana z tropu. Jeden fakt: Pewien attaché wojskowy wielkiego mocar- stwa zorganizował ze szczególną zrecznością roz- legły system szpiegowski, w obec którego byliśmy bezwładni. Po tysiącznych trudach dowiedzieliśmy się, gdzie ukrywał swoje papiery. Pewnej nocy udało się nam je zabrać. Mieliśmy przez całą noc kopie relacji, wystosowanych do jego rządu, w rękach. W jednej nocy skopiowaliśmy wszystko; rano oficer znalazł papiery swe na zwykłym miej- scu. Nie dowiedział się on nigdy, w jaki sposób postaraliśmy się o niektóre odkrycia. Jakikolwiek sumy wydano na tę sprawę, czyż jest Francuz, któryby się ośmielił twierdzić, że zapłacono za drogo? któryż rozsądny człowiek nie pojmie, że dla przeprowadzenia podobnych operacji potrze- ba dużo, bardzo dużo pieniędzy? Wskutek tej a- fery kazałem wotować za ustawą o szpiegostwie.

W dalszym ciągu przytacza Boulanger w ob- liczeniu funduszy tajnych następujące pozycje: 140.000 franków pożyczyl on a nie darował na utworzenie „cercle militaire“. „Kolo“ to jest do- brodziejstwem dla oficerów, jak twierdził Freyci- net. Twierdzenie, że Boulanger skradł 30.000 fr. zbija on w ten sposób, że może przedłożyć kwit od ajenta Mondion na 32.000 fr. wypłacone te- muż za ważne nader usługi (2000 franków dał B. z własnej kieszeni). Jesztę znalazł późniejszy minister wojny Ferron, w porządku.

Umyślnem oszczerstwem jest twierdzenie, że dziennik *Avenir national* bogate otrzymywał od B. subwencje. Chciał on mieć pod ręką ludzi, któ- rzy mają do czynienia z socjalistami, którymi chciał się posługiwać w razie wojny. Ponieważ jednak dziennik ten nie odpowiadał zamiarom, więc przestał go subwencjonować.

Odpowiadając na dalsze punkta oskarżenia, oświadcza Boulanger: D. 14. lipca 1887 nie by- lem w Paryżu, tylko leżałem chory w Clermont- Ferrand. „Noć historyczna“ jest śmieszną napu- szystością ze strony przeciwników. Pytasz się pan, skąd otrzymuję pieniądze na agitacje polityczne?

używać świata! niech Wincenty Castelnuau wie, iż nie myśli przywdziawać po nim żaloby.

Gdy wreszcie, około pierwszej z południa, podniosła się z łóżka, siły nie powróciły jej wcale; przeciwnie, poczuła teraz różnicę, jaka istnieje między rzeczywistą chorobą, a udanemi cierpie- niami.

— Czuję się bardzo niedobrze — wyrzekła do służącej. — Przynies mi soli aromatycznej.

Sole przyniosły tyle chwilowej ulgi, że Ger- truda spróbowała przejść do budoaru; w godzinę jednak później dzwonek, naciśnięty niecierpliwie, zawezwał znów pannę służącą.

— A niechże ją licha porwie! — zawołała Delfina do jednego z lokai. — Dzwoni i dzwoni i dzwoni bezprzestannie.

Stanąwszy na progu budoaru, spostrzegła je- dnak, iż zwrócone ku niej rysy pani Castelnuau są naprawdę niezwykłą pokrytą bładością.

— Dlaczego siedzisz tak długo? — oburzyła się w sposób szorstki. — Idź, przynies trochę wódki; jest mi bardzo niedobrze.

Płyn ożywczy znalazł się szybko pod ręką; Delfina zaś, spojrzawszy bacznie na panią, spo- strzegła, iż zbieleły wargi jej suche są i gorączką spieczone. Gdyby chodziło o kogo innego, dziew- czyna wystraszona zawezwałaby pomocy; w obec jednak rozkapryszonej pani, wylómacyła sobie, iż gniew tłumiony, a podniecony wyjazdem męża, doprowadził ją do tego stanu.

Po chwili Delfina dostała rozkaz pozostania w pokoju.

— Język mam suchy, usta spieczone — mó- wiła Gertruda. — Lękam się, iż będzie to zapo- wiedź cięższej choroby.

Pani Castelnuau spróbowała podnieść się z

Konstatujesz pan, że w przeciągu roku otrzyma- lem 1275 listów pieniężnych. Ze chciałem prze- ciągnąć na swoją stronę policję lub wojsko, jest nieudowodnionem, ponieważ nie ma żadnego faktu.

Nie ma dowodów, abym urządził demon- stracje gdziekolwiek, mianowicie zaś na dworcu Lyonskim. Gdybym zmierzał do tego, o co mnie posadzasz pan, potrzebowałem tylko dać unieść się tłumom, a nie odjechałbym lokomotywą. O- bronę swoją kończy Boulanger odezwą do spra- wiedliwości narodu.

KRONIKA.

Namiestnik Badeni d. 6. bm. bawił wieczor- em w Zagórzanach u pp. Skrzyńskich, gdzie urządo- no dlań bankiet. Z dnia następnego czytamy następu- jący telegram w *Czasie* z Zagórzan: „Namiestnik ży- wo interesował się przemysłem naftowym. Zwidził ko- palnię w Siarach, tudzież destylarnie w Marjampolu i w Libuszy, oprowadzany przez prezesa krajowego to- warzystwa naftowego, Augusta Gorayskiego. W dniu dzisiejszym przybył do Bieca, eskortowany przez ban- derję włościan. Przed bramą tryumfalną u wejścia do miasta przy huku moździerzy i muzyce witany był przez burmistrza, obywateli miejscowych i okolicznych, tudzież kahał. Ks. kanonik Ziemiański, proboszcz bie- cki, miał piękna i podniosłą przemowę do namiestnika przy wstępie do starożytnego kościoła. Po wysłuchaniu mszy św. namiestnik oglądał z interesem bogate zaby- tki i pomniki tej świątyni, poczem odwiedził magistrat. O g. 11. opuścił namiestnik Zagórzany, udając się koń- mi do Grybowa w dalszą podróż. W przejeździe od- widzi majora Rogójskiego w Szymbarku. Do granic po- wiatu odprowadzi namiestnika duchowieństwo i oby- watełstwo. Namiestnik zdąży do Krynicy.

Ruski synod cerkiewny. Dzienniki ruskie do- noszą, że według *Moniteur de Rome* synod dūcho- wieństwa grk., który ma się odbyć we Lwowie, otrzy- mał już zezwolenie papieża. Prócz metropolity Sembra- towicza w synodzie tym wezmą udział biskupi przemy- ski i stanisławowski. *Vaterland* donosi, że i dyeceze grk. z Węgier wyszły na ten synod swych reprezen- tantów.

Jan Kiliński, obraz dramatyczny w pięciu ak- tach a siedmiu odsłonach napisany przez Gustawa Fi- szera, wystawionym zostanie po raz pierwszy we Lwo- wie przez Stow. „Skala“ w d. 11. bm. Przedstawienie poprzedzi zabawa towarzyska ogrodowa, która rozpo- cznie się o g. 4. po poł. Początek przedstawienia o wpół do 8. wiecz., ceny miejsc zwykłe.

Wydział pow. w Tłumaczu nabył od Towa- rzystwa im. St. Staszica 50 książeczek: „Moskwa wo- bec Unii i Polski.

W Tarnopolu bawi jakiś cyrk, który według nadesłanego nam afisza, daje „brylantowe przedstawie- nie“ — program zaś składa się z „trzech oddziałek.“ „Wojskowi bezszarzy płacą Galleyer 10 ct., szarżowa- ne 25 ct.“

Ze zdrojowisk. W Szczawnicy bawiło po dzień 31. lipca br. ogółem 1.491 rodzin, a 2.710 osób; w Krynicy po dzień 29. lipca rodzin 1.782, osób 3.047; w Żegiestowie po dzień 28. lipca rodzin 275. osób 520.

Listy królów polskich. W archiwum magistra- tu m. Malborku znaleziono w tych dniach znaczną ilość listów królów polskich, do tamtejszego magistratu wy- stosowywanych.

Pożar kasyna w Szmeksie. D. 3. bm. wybuchł w Szmeksie pożar, który zniszczył zupełnie kasyno i kawiarnię.

Samobójstwo. W Szenbergu, na Morawie, zastrze- lił się z rewolweru kapitan Gustaw Pohl z 23 p. p. Powody nieznanne.

Zmarli: W Kissingen zmarł pułkownik Ignacy Zakrzewski, poseł do sejmu pruskiego.

Produkcja muzyki wojskowej pułku 15 dzis w piątek w ogrodzie miejskim.

Jubileusz w rodzinie Radziwiłłów. Z Ołtyki donoszą: W dniu 19. zm. obchodzono uroczystie 25 rocznicę zaślubin księcia Ferdynanda Radziwiłła, ordy- nata ołyckiego, członka Izby panów i prezesa Koła pol- skiego w Berlinie i małżonki jego Pelagji z książąt Sa- piełłów. Po nabożeństwie, odprawionem solennie, ks. prałat Tomkiewicz pobłogosławił dostojnych jubilatów na dalszą drogę życia, a na pamiątkę dnia tak dla nich uroczystego, ofiarował im obraz Matki Boskiej berdy- czowskiej. Oprócz osób do rodziny należących, przy- byli do Ołtyki książęta Radziwiłłowie, Sanguszko, Lubo- mirski i wielu innych. Nadeszło również mnóstwo po- winszowań z kraju i zagranicy, a mieszkańcy Ołtyki i jej okolic, licznie się zgromadzili w kościele, aby choć tym małym powodem okazać swą życzliwość dla jubilatów.

Paragraf 75. Myślącym rajcom miasta Linz głó- sną zdobywa sławę nowy, 75 paragraf ich rozporzą- dzeń, istotne „crimen lesae humanitatis.“ Paragraf ten wzbrania, według doniesienia *N. Wien. Tgbl.*, osobom odzianym w strój robotniczy wstępować na trotuar, a zezwala im jedynie kroczyć środkiem ulicy. Do użycia chodników uprawnieni są tylko surdutowi panowie, da- my i... porządniejsze psy, również do „wyższego towa- rzystwa“ zaliczone; „misera plebs“ zepchnięta jest na środek drogi. — Któżby pomyślał, że w sto lat po o- głoszeniu praw człowieka klasa robocza w Linczu tak bo- lesnej dozna zniewagi.

Ostrzeżenie dla wyjeżdżających do Ameryki. Według nadeszłych do władz wiadomości, sprzedawane przez licznych agentów w Galicji karty okrętowe za za-

ottomanki, lecz bezsilna opadła znów na po- duszki

To już przstraszyło nieco Delfinę; jakkolwiek bowiem nie znalazła się na chorobie, przyszło jej na myśl, iż pułkownikowa nie udaje tym razem, i że najlepiej będzie skuteczniejszą pomoc przy- wołać.

— Czy nie można zadzwonić na mrs. Elliot? — zapytała. — Przeniosłybyśmy panią razem do łóżka.

I nie czekając na odpowiedź, zaniepokojona, z całej siły nacisnęła sprężynę.

— Poproś mrs. Elliot, aby tu przyszła nat- ychmiast — rozkazała nadbiegającemu lokajowi. — Jaśnie pani zachorowała.

W chwilę później, główna rzadczyni palacu, raczyła ukazać się na progu. Była to wysoka, im- ponująca dama, która z całej duszy nie lubiła swej pani; poczucie obowiązku jednak, silnie roz- winięte, zastępowało tu osobistą sympatję. Uj- rzawszy też Gertrudę, wyciągniętą na ottomance z przymkniętymi oczyma i ciężko podnoszącą się piersią, zatrzymała się przestraszona, a później, pochylona nad nią, zauważyła łagodnie:

— Co się to stało? Wyglądasz pani bardzo zmienioną; czy się czujesz tak chorą?

— Głowa mnie jak ogień pali; muszę mieć silną gorączkę, — brzmiała niecierpliwa odpo- wiedź.

Rzadczyni dotknęła jej czoła i szepnąwszy:

— Jak żar palające!

Zamysliła się z niepokojem; poczem, jakby nagle uderzona myślą, rozgarnęła włosy Gertrudy i spojrziała za ucho, w djamentowy kolczyk przy- branę.

— A co, zgadłam odrazu — wyszeptala. —

Epidemja leży w powietrzu. — Delfino — rozka- zała — zjeżdż na dół i przyslij mi Łucję Rosebla- de, a sama nie przychodź tu więcej.

— Co jej jest? — zapytała francuska z cicha:

— Dowiesz się później; tymczasem zrób, jak mówiłam.

Delfina odeszła pospiesznie, miejsce jej zaś zajęła Łucja Roseblade, dawna służąca mylady, wysoka, dwudziestokilkoletnia dziewczyna.

— Łucjo — wyrzekła mrs. Elliot — pomo- żesz mi przenieść panią na łóżko.

Odciągając zaś dziewczynę na bok, dodała szeptem:

— Wszak ty już miałaś szkarlatynę? Tak, tem lepiej, mylady bowiem dostała jej w bardzo silnym stopniu.

Wziąwszy we dwie panią Castelnuau na ręce, rozebrały ją i na łóżko zaniósły. Zapytana o przy- czynę choroby, mrs. Elliot uznała za stosowne nie ukrywać prawdy przed Gertrudą.

— Sądząc po panującej epidemji, przypu- szczam, mylady, że to szkarlatyna i dla tego nat- ychmiast poślę po lekarza

Jak wszystkie rozpieszczone i do udawania przywykłe osoby, pani Castelnuau bała się nerwo- wo rzeczywistej choroby. Na samą też nazwę jej, spazmatycznym wybuchnęła płaczem.

— Nie trzeba się też poddawać, mylady — strofowała mrs. Elliot stanowczo — inaczej stan jej pogorszy się musi. Łucjo, biegnij, aby posła- no natychmiast po doktora Iredale, a sama tu wracaj. Gdyby go nie było w domu, niech Jakób szuka go gdziekolwiek, na starego bowiem dokto- ra Burnetta nie można spuszczać się tym razem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

datkiem, w wielu wypadkach z powodu błędnej informacji tracą swą ważność. Wielu kupujących sądzi, iż za kwotę zadatkowaną mogą jechać do Ameryki, gdy tymczasem w Hamburgu muszą dopłacać znacznie wyższą kwotę, lub powracać. Wiele takich kart nadsyłają znajomi z Ameryki krewnym swym w Galicji. Dla tego też w takich wypadkach należy się poinformować u kompetentnych co do ważności i przeznaczenia owych kart.

Wielkie oszustwo loteryjne. Jako pendant do sprawy Farkasa opowiada *Magd. Ztg.* ciekawy fakt oszustwa loteryjnego, jaki się wydarzył w trzydziestych latach. W czasie tym istniała w Danji i księstwach przyległych wspólna loteria liczbowa, jak w Austro-Węgrzech. Każdego tygodnia odbywało się ciągnięcie i to na przemian, w jednym tygodniu w Kopenhadze, w drugim w Altonie. Ponieważ wtedy nie było jeszcze ani kolei, ani telegrafów, wiadomość o wyciągnięciu pięciu numerów przesyłano zwyczajną pocztą, która potrzebowała 2 dni do przebycia drogi pomiędzy Altoną a Kopenhagą. Z tego powodu było dozwolone, że po ciągnięciu w Kopenhadze można było jeszcze dzień później obsadzić liczby w Altonie, ponieważ w tym czasie nie można było odpowiedniej przesłać do Kopenhagi wiadomości. Zdarzyło się tedy, że w takim dniu obsadzono w Altonie pięć numerów, i to z wszelkimi możliwymi stawkami na wszystkie kombinacje tych liczb, na rozmaite amba, terna, kwaterna i na kwinterno. W ten sposób musiała paść wygrana, wynosząca blisko milion. Stało się, czego nie przewidywano i co się nigdy jeszcze nie stało: wyciągnięto wszystkie numera. Może być, że zdumiony zarząd loteryjny byłby chętnie niechcąc zapłacił wygraną, gdyby nie ta podejrzana okoliczność, że na numera te stawiano dzień po ciągnięciu w Kopenhadze. Rozpoczęto śledztwo, które wykazało, że wiadomość o numerach wyciągniętych w Kopenhadze przesłano do Altony za pomocą gołębi. Wtedy nie kwilił jeszcze w takiej rozległości sport gołębi listowych, jak dziś. Pomimo to znalazło się dwu sprytnych, którzy wytresowali sobie w tym celu gołębie. Oszuści ukarani zostali kilkoletniem więzieniem.

W Panteonie złożono już zwłoki trzech ozdób Francji: Carnota, Marceau'ego i Latoura d'Avvergne, pomiędzy nieśmiertelnymi. O przystrojeniu tego wspólnego przybytku z okazji przewiezienia zwłok, podają pisma francuskie bliższe szczegóły. Katafalk o wysokości 5-metrowej, wzniesiony w przedsionku świątyni, ozdobiony był lichtarzami i chorągiewkami. Dolną jego część osłaniała draperja z białego jedwabiu z frendlami srebrnymi, na których wyhaftowane były tarcze z inicjałami B., T. A., C., M. Górną część osłaniał niebiesko-biało-czerwony welon. Oprócz chorągwi, przybytek przyozdobiony był w baldachim, z którego spływały czarne wstęgi, objane srebrnymi gwiazdami, wijące się naokoło kolumn. Naokoło katafalku stały ławki, przeznaczone dla delegacji izby, senatu i wszelkich korporacji; dla potomków zaś de La Toura, Marceau'a i Carnota, dla ich rodzin, dla prezydenta republiki ustawiono krzesła, czarnym pokryte aksamitem.

Wnętrze panteonu wybite było zupełnie czarno i ozdobione trofeami, tak samo i krypta, w której znajdują się grobowce. Każdy z tych grobowców otrzymał napis osobny. Czterdziesty pułk linjowy, który odbywał straż honorową podczas uroczystości, był pułkiem generała La Tour'a. Jeszcze dziś panuje ten zwyczaj, że rokrocznie 24. czerwca, jako w dniu śmierci generała, wywołują jego nazwisko przy wieczornym apelu w każdej sali sypialnej, a najstarszy z żołnierzy odpowiada: „Legł na polu chwały.“ Z pułkiem powyższym przemaszerował także do panteonu pierwszy pułk inżynierski i odbywał straż honorową, ponieważ do niego należał Łazarz Carnot.

Resztki poległego na barykadach 2. grudnia 1851 Baudina odkopane zostały 3. bm. i przewiezione z cmentarza Montmartre do panteonu. Wykopano je podług przepisu: po zamknięciu cmentarza i zachodzie słońca. Resztki te wykopane zostały już raz 25. października 1872 z dawniejszego grobu i złożone w umyślnie przygotowanej trumnie metalowej. Najbliżsi tylko krewni towarzyszyli trumnie w drodze do panteonu.

Jak wiadomo, Łazarz Carnot nie poległ za republikę, ale nawet służył w ostatnim czasie Napoleona. Z tego powodu napisał Grosclaude następny dowcip w *Gil Blas*. Nowi goście panteonu rozmawiają z Wiktorem Hugo, znajdującym się tam od r. 1885.

Łazarz Carnot, dziad prezydenta mówi:

„A ja, wielki poeta, zginam kark mój przed mistrzem w sztuce zostania dziadkiem.“

Jak wiadomo, Wiktor Hugo napisał onego czasu książkę p. t. „L'art d'être grand-père“ (Sztuka zostania dziadkiem).

Wiktor Hugo odpowiada: „A cóż robi ten mały?“

Łazarz Carnot: „Sprawia on mi wiele pociechy.“

Obecnie jest prezydentem republiki, i ja niczego sobie więcej nie życzę nad to, ażeby był nim dalej.“

Pierwszemu grenadierowi wkłada Grosclaude następne skromne słowa w usta:

„I cóż jest La Tour d'Avvergne (wieża z Ower-nji) wobec la Tour d'Eiffel (wieży Eiffel)?“

Na co Hugo ze zwykłą sobie emfazą: „238 metrów — 40 mniej albo więcej nie wiele znaczy wobec wieczności.“

O kolei syberyjskiej, z powodu pogłosek o zamierzonej budowie jej przez całą Syberję zachodnią i wschodnią, oraz przez Chiny, *Gražd.* podaje charakterystyczne uwagi, uważając projekt ten za niemożliwy do urzeczywistnienia w takiej rozciągłości. Według pogłosek punktami wyjścia dla kolei żelaznej od strony europejskiej mają być Orenburg, Zlatoust i Tiument, kresami zaś Władywostok i Pekin. Owóż, podług *Gražd.*, łatwo dają się przewidzieć następujące główne przeszkody: kolej żelazna prowadzona w tym kierunku, musiałaby przeciąć rzeki pierwszorzędne: Irtysz, Ob, Jenisej i Angarę, nie mówiąc już o drugorzędnych, jak Tobol, Iszym, Tara i wiele innych. Ani budowa mostów, ani urządzenie promów niemożliwe jest na rzekach Syberji zachodniej i wschodniej, mających prawy brzeg wysoki, lewy zaś niski i płaski, skutkiem czego przy olbrzymiej obfitości wód w rzekach syberyjskich, z powodu wielkiej ilości dopływów, panują tu ogromne wylewy na wiosnę i na jesień, sięgające od 7 do 20 wiorst przestrzeni. Potrzeba byłoby w najlepszym razie budować kosztowne mosty kolejowe dla ruchu letniego i zimowego, a promy dla komunikacji wiosennej i jesiennej. W obec potrzeby zmniejszenia przepisów i długości mostów kolejowych, kolej winnaby być prowadzoną o ile można, najwyżej w górę rzek, w następstwie czego iść musi zdala od głównego traktu syberyjskiego, w odległości 10, 25 do 100 wiorst. Ponieważ ruch handlowy skupi się przy kolei wyłącznie, większość ludności Syberji zachodniej, około dwóch milionów, będzie musiała porzucić swe dawne siedziby i przenieść się w bliskie sąsiedztwo stacji kolejowych. Budowa kolei spowodzi przewrót w systemie gospodarstwa włościańskiego w Syberji. Dotychczas uprawiany tu jest przeważnie owies, jedyne zboże, które znajduje łatwy odbiór, gdyż sprzedawane jest na żywność dla licznych koni przy karawanach kupieckich, ciągnących głównym traktem. Z chwilą otwarcia projektowanej kolei zniknie ten nędzny zarobek wieśniaka syberyjskiego. Nadto kolej rzeczona nie będzie przynosiła zysków, gdyż nie będzie w stanie wytrzymać konkurencji z dwiema tańszymi komunikacjami wodnymi: wewnętrzną na rzekach syberyjskich i zewnętrzną na oceanach, tembardziej, że na budowę tej kolei wydatki musiałby wynieść kilkadziesiąt milionów, rubli, a kilkadziesiąt milionów rocznie na jej eksploatację. Przy budowie kolei bajkalskiej pokonano roboty wstępne od jeziora bajkalskiego do Srjeteńska nad Szilką, wynoszące wiorst 1.067. Ponieważ stosunki klimatyczne w kraju zabajkalskim różnią się wielce od klimatu w Rosji europejskiej, silne mrozy, suchość atmosfery, nagle zmiany temperatury (w 24 godzinach nieraz o 35° różnicy), ztąd też postanowiono przy budowaniu używać środków odpowiednich. W tym celu postanowiono dla zbadania środków, wysłać do Kanady, też mającej pod równym stopniem szerokości kolej z Vankouvec do Quebecu, dwóch inżynierów.

Farma torbaczy. Amerykański torbaczy czyli opossum stanowi w południowych stanach ważny i nader znakomity artykuł spożywczy. Nawet na wschodzie i północy Stanów Zjednoczonych przestaje być rzadkością menu, zawierające pieczone opossum z kartoflami. Setki tych zwierząt wysyłają państwa południowe, a ponieważ za sztukę płaci się dolara, ztąd też zaczynają farmerzy zaprowadzać hodowlę torbaczy. Najstynniejsza hodowla znajduje się w pobliżu Griffinu w Georgji, a należy do niejakiego Throckmorton'a. Na farmie tej znajduje się w umyślnie urządzonego parku około 800 rodzin opossum (przeszło 1500 głów), obla-skawionych zupełnie i wiernych jak psy. Wchodzącemu do parku w południe ciekawy przedstawia się widok. Na gałęziach drzew wiszą olbrzymie owoce: są to miłe zwierzątka te, które mają zwyczaj spoczywać w ten sposób, że owinąwszy kilkakrotnie ogon około gałęzi, skulają się w kablak i w tej zasypiają postawie. O czwartej czas żeru. Dzwonią. Zwierzęta schodzą się w jeden punkt, z torebek podbrzusznymi wydobywają się młode, ażeby się znowu tam schować za chwilę. Pożywienie zwierząt nadzwyczaj tanie: stanowią je odpadki, nieprzydatne dla innych zwierząt.

Prasa Bismarkowska. Broszura: „Der Werth der berliner politischen Presse“, wyszła niedawno w Berlinie, podpisana przez „Achajusa“. Autor znający tajniki prasy urzędowej i półurzędowej, piętnuje kierunek i ducha prasy obecnej i uważa ją za plamę na honorze niemieckim. Twierdzi, że istnieje osobne biuro

rzadowe, w którym urzędnicy fabrykują wstępne artykuły i korespondencje, aby je bezpłatnie rozsyłać do gazet. Pisma ubogie nie mogą się oprzeć pokusie korzystania z darmo im przychodzącego materiału i w ten sposób fałszuje się opinia publiczna. Książę Bismark, na pozór gardzący dziennikami, zdołał do tej roboty zaprzężyć takie siły publicystyczne i naukowe jak: Egidi, Duncker, Hartmann itd.

Napad na pociąg. Z N. Jorku donoszą, że przed kilkoma dniami niedaleko Kansas City napadli rozbójnicy na pociąg będący w ruchu i wdarłszy się do wagonu sypialnego obrabowali podróżnych, grożąc im rewolwerami, jeżeli by zechcieli jakkolwiek stawiać opór.

Wychodźstwo do Brazylii, które w styczniu br. przekroczyło cyfrę 20.000, znacznie się zmniejszyło wskutek grasującej tamże febrzy żółtej. W kwietniu wylądowało 3500, w maju 2249 wychodźców. Jest to najniższa liczba, jaką notowano od 24 miesięcy. W Santos np. wylądowała znikająca liczba, gdy tymczasem r. z. przybyło tam dotąd kilka tysięcy. Ciekawą jest rzeczą, że pomiędzy wszystkimi wychodźcami było tylko 32 Włochów. Najwięcej przybywało Hiszpanów. Niemców było w kwietniu 119, w maju 122. Jak wobec tego zachowa się nowy rząd, niewiadomo. Olbrzymie kontrakty, jakie co do setek tysięcy kolonistów zawarło dawniejsze ministerstwo, tworzyły dla opozycji silną broń do zwalczania rządu, a pomimo to kontrakty te przyjęto. W tegorocznym etacie wyrzucono 10 tysięcy contos de Reis na kolonizację.

Skutki pożaru. Ostatnia poczta, nadeszła z Yokohama i San Francisco, przynosi szczegóły, dotyczące strasznego pożaru, który w d. 27. czerwca nawiedził miasto Loochow (Chiny), a trwał trzy dni. 87.000 budynków i 1200 osób padło ofiarą rozszalałego żywiołu. 170.000 mieszkańców obojuje pod gołym niebem, a 170.000 mieszkańców obojuje pod gołym niebem. Wiatr, których poważna ilość skutkiem chorób zginęła. Ludzie silni, wiejąc podczas pożaru, utrudniał ratunek. Ludzie wśród snu nawiedzeni kłeską, albo ginęli w płomieniach, albo rzucając się z wysokości pięter, padali bez ducha. Tych ostatnich naliczono przeszło 400.

Dochody i wydatki Ojca św. Następujące zestawienie dochodów i wydatków stolicy apostolskiej za rok 1888 obiega obecnie poważniejsze dzienniki zagraniczne. Dochód ze świętopietrza 9,300.000 lirów; domniemane. Dochód ze świętopietrza 9,300.000 lirów; domniemane. Dochód z różnych wloskich i zagranicznych banków 3,300.000 lirów; razem tedy 12,000.000 lirów. Do tego przybywa jeszcze druga taka suma, dołana Ojcu św. z okazji jego jubileusza zeszłocznego, nie licząc innych kosztownych darów. Wydatki natomiast uwidocznione są w następującym wyczerpieniu: jałmużny 390.000 lirów; pensje i wsparcia 180.000; wsparcia dla kościołów i klasztorów 130.000; wsparcia dla niższego duchowieństwa 190.000; wydatek na „Propaganda fidei“ 300.000; na ciało dyplomatyczne 300.000; na administrację różnych innych władz 1,100.000; utrzymanie pałaców papieskich 300.000; utrzymanie bibliotek i muzeów 250.000; pensje i emerytalność 2,000.000; utrzymanie seminarjów 1,200.000; wydatki z powodu uroczystości jubileuszowych 800.000; razem więc około 8,150.000 lirów.

Szczególniejszy zbieg nazwisk notuje jeden z węgierskich dzienników. Mianowicie w ogłoszeniach płatnych tego pisma pojawiło się następujące: „Mariska Rotschild, Sandor Armuth — zaręczenie.“ Dziennik dodaje od siebie, że naręczona wcale nie robi dobrego interesu, zostając z panny Rotschildówny pania Armuthową.

Dał się złapać. W cafe Segovia w Madrycie zjawilo się pewnego dnia kilku młodych „artystów“, którzy najadłszy się i napiwszy, oświadczyli gospodarzowi, że nie mają pieniędzy. Obiecawszy przynieść pieniądze następnym, dali mu w zastaw skrzypce. Aby gospodarza przekonać o wartości instrumentu, jeden z artystów wydobyl kilka tonów, poczem wszyscy posiedli sobie jak najspokojniej do domu. Atoli zaledwie wstąpił za drzwiami, objawil gospodarzowi elegancko ubrany gość, siedzący przy drugim stole, gotowosc nabyć instrumentu, który, jak mógł sądzić podług wydobitych dźwięków przez owego artystę, jest arcydziełem jakiegoś znanego fabrykanta skrzypiec.

Gospodarz oświadczył zapałonemu amatorowi, że instrumentem rozporządzać nie może, ponieważ dano mu go tylko w zastaw. Gość naturalnie wyraził z tego powodu swoje ubolewanie, nadmienając, że gotów dać 2000 duros za skrzypce, jeżeli tylko w jakikolwiek bądź sposób uda się gospodarzowi nakłonić gościa swego do odsprzedania. Odchodząc zostawił elegancki gość swą kartę i adres: Marquez de X, nazwisko bardzo znane wśród artystów, placą dług, zabierają skrzypce i chcą odchodzić. Gospodarz wdaje się w targ: żona moja, por-

wiada, jes
Naturalnie
ce. Gospod
drogocenny
dowany „n
zyskiem 60
pokwitowan
jednak pyta
co? Markiz
zresztą nie
blicznych. I
szym szwin
cy się pod
jak wspólni
ginalnych“

Kaw
stwie Done
z Londynu,
której jakiś
rą liczbę ka
jaki Dixon,
widocznie s
którego nie
mieszkania
rozpoczęły s
kroki... wra
gąc znaleźć
brzymiej pro
ryginalnem
ciec zabrał
wiał duży
opisanym je
skrytki i po
proszony wy
rżony jest o
go przy zyci

Fabry
czas ostatnie
fabryk kart
stwo pruskie
tj. 18. W 3
ay talij o m
więcej niż
wszego gat
wynosił 899
talij kart.

Rada
zobowiąza
szenia. O
czekać dw
Namiest
dział d. 7. b
gestowie i M
Wczoraj odh
ny przez nie
do Wiednia.

Ciekaw
czący, że cz
ku dziewiętn
5. bm. zarol
nagle obok s
czyńska, zar
Wy jesteście
brunetka dał
abyście przed
za. Ja was w
tego musicie
które sześć n
rozstającej d
dala jej 1 g
stepnego dnia
nowy garnus
kami. Zgotow
ręka wysma
płono zakopa
tem sąsiadowi
stwo. Gdy w
wu, a N. ws
la lekarke do
Znalzione p
pani, trudni s
kobiet.

Zbieg
rzy ul. Jabł
za kradzież, k
Wypadk
przez ulic
znaczenie ja u
na kurację.

Znaczn
w Krakowie c
gwiazdy, wart

wstępne artykuły, rozsyłać do pokusie koterjału i w ten sposób Bismark, na tej roboty za jak: Egidi...

wszyscy, że przed dli różbójnicy do wagonu im rewolwriać opór.

w styczniu zmniejszono kwitnie wyców. Jest to się. W San... tymczasem Ciekawą jest, że w Hiszpanów. 22. Jak wo... Olbrzy... kolonistów z... da opozycji o to kontra... wyrzucono 10...

adeszła i Yo... sły, dotyczące wca nawiedzi... 87.000 bu... ałego żywioła... em niebem, z... ginała. Ludzie... tunek. Ludzie... gli w płomie... er, padali bez... 400.

astępujące ze... apostolskiej z... ienniki zagra... 000 lirów; do... od kapitałów, ... nicznych ban... 00.000 lirów. ... ma, zdolna ... cznego, nie... atki natomiast... niu: jałmużny... 00; wsparcia... arcia dla niż... k na „Propr... czne 300.000... .100.000; ... trzymanie p... 0; pensja ka... ów 1,200.000; ... wych 800.000;

notuje jeden z... ogłoszeniach... jące: „Maris... zen. „Dzien... e nie robi do... dównej pania

a w Madrycie „artystów... zyli gospodar... zy przyjsz... ce. Aby... entu, jeden z... wszyscy nosz... zaledwie z... rancko ubrały... sę nabywa in... g wydobytch... dziełem jakie...

amatorowi, że... onieważ dano... wyraził z tego... że gotów da... w jakikolwiek... aie właściciel... ancki gość swi... bardzo znana... dzień zjawia... ce i chcą od... ona moja, po...

Mianowania. Rada szkolna kraj. mianowała Anatała Rozdolskiego stałym nauczycielem w Sorocku, Marcina Szewczyka stałym nauczycielem w Dobrej, Antoninę Dobrowolską zaś stałą nauczycielką młodszą w Łostówce.

Z Katowic donoszą nam, że policja pruska dwa indywidua, pochodzące z Galicji, a już od dłuższego czasu zamieszkałe w Londynie, przytrzymała tam na rozpuszczeniu fałszywych banknotów austriackich i niemieckich. Zbrodniarzy odstawiono do Berlina.

Burze. Z powiatu Ostrogskiego (gub. wołyńskiej) otrzymało *Słowo* warsz. następujący opis burz, jakie w tamtejszej okolicy srożyły się w ubiegłym miesiącu:

Po strasznym pożarze naszego powiatowego miasta Ostraga, tej starej siedziby udzielnych niegdys kniazów Rusi, który spowodował milionowe straty i doprowadził tysiące ludzi do nędzy, nastąpiły wielkie burze. Zaraz nazajutrz po pożarze była ogromna ulewa w samum Ostrogu, o czym już donosiliśmy w *Słowie*, ale i okolica, a potem cały obszar 4ch powiatów prawie nie uniknął klęski. Chmury gradowe przez parę tygodni przeciągały w różnych kierunkach, aż 15. lipca od rana burza zaczęła szaleć w okolicach m. Krzemieńca.

W samem mieście, położonem w dość głębokim jarze, płynie tzw. „Potok”, zwyczajnie prawie wyschły. Otóż w czasie ulewy potok ów wezbrałszy w jednej prawie chwili, uniósł w szalonym pędzie wszystko co spotkał na drodze. Wozy, konie i bydło z targowicy zniesione, utworzyły zator w wąskim miejscu wąwozu. Kilkoro ludzi, pochwyconych pędem wody, zaledwie zdołało się uratować, jedna zaś kobieta, Czeszka kolonistka, chcąc uciec przed niebezpieczeństwem, puściła się z dwojgiem dzieci do domu, a przejeżdżając doliną, porwana prądem wody, znalazła śmierć wraz z dziećmi w rozszalałym żywiole. Pod miastem były liczne warstwy trackie z nagromadzonym znacznym zapasem materiałów gotowych. Wszystko to woda uniosła, nie zostawiając po nich śladu, a osobno porzucane rznięte bale i kłody zbierałi potem włościanie o kilka wiorst po swych zniszczonych do szczytu polach.

Posuwając się dalej w kierunku z północy na południe, chmura sypała wciąż gradem. Droga, którą szła, przedstawia dziś straszny obraz zniszczenia: stuletnie drzewa powywracane z korzeniem, pola zbite gradem, tak, iż trudno rozpoznać, co na nich rosło; łąki znikły pod namulem, zbiór potrawu przepadł, groble stawów w wielu miejscach przerwane. Spustoszenie to zajęło niemalże szmat kraju; zacząwszy od granicy austriackiej, przeszło szerokim pasem przez powiaty: krzemieniecki, dubieński, ostrogski i zasławski.

W miasteczku Szumsku dachy na domach i budynkach pozrywane i prawie wszystkie szyby w oknach wybite. Lecz zdaje się, że najwięcej zniszczenia pozostawiła po sobie chmura, w okolicach miasteczka Lachowice w pow. ostrogskim. Tutaj poczyniła okropne spustoszenia; na polach słomy prawie śladu niema; grad ją zbił, zmiażdżył, a woda zniosła i zmyła ziemię zupełnie, jakgdyby na niej żadnego zasiewu nie było. Kartofle, buraki, kapusta i wszelka ogrodowizna podobnie w ogrodach powymywana i wyniesiona lub namulem ziemnym przykryta. Ulewa była tak gwałtowna, że trzoda pasąca się nad brzegami Horynia została zalana i zatopiona w większej części. Owiec i świń zginęło z górą sztuk dwieście, bydła rogatego i koni — pięćdziesiąt kilka. A nawet dzieciaków kilkoro pasących trzodę, nie zdoławszy się schronić przed burzą, zginęło w potokach wody lub od gradu.

Ilość spadłego gradu była tak wielka, że objężdżając miejsca tej klęski, w niektórych wsiach znajdowałem jeszcze masy gradu zbitego przez wodę w bryły, dochodzące w przecięciu grubości arszyna, w których, po rozbiciu, znajdowano kule gradowe wielkości jaj kurzych.

Serce mi się ścisnęło, gdy widział po polach włościan brodzących z załamaniem rękami, i głośnym płaczem dających poznać uczucie żalu. A wielu to takich, którzy nie objawiają tak głośno smutku swojego, choć stracili jednak daleko więcej, bo — całe mienie swoje. Wielu to dzierzawców, którzy całe życie pracując na cudzej roli, z niej tylko czerpali środki do utrzymania siebie i swej rodziny, tracąc w jednej chwili całoroczny plon, stracili rękojmię bytu i jedyny ostatni fundusz, który trudem i ciężką pracą przy wysiłonej oszczędności zdobyli.

Teatr, literatura i sztuka.

Przeglądu sądowego i administracyjnego zeszyt VIII. zawiera: O żebractwie i włóczęgostwie, przez Aleksandra Męcińskiego. O obronie koniecznej i wyższej konieczności, przez dra I. Fischlowitza. Początki prawa patronatu w Polsce, przez prof. dra Abrahama.

Praktyka cywilno-sądowa W. A. D. C. Frieda. Dr. W. Praktyka karno-sądowa. Zasady orzeczeń trybunału kasacyjnego, przez dra Wincentego Tarłowskiego. Praktyka administracyjna. Zasady orzeczeń trybunału administracyjnego, dra Aleksandra Malaczyńskiego. Zapiski literackie: Das Anfechtungsrecht der Gläubiger nach österreichischem Recht. In seinen Grundzügen mit Berücksichtigung des deutschen Reichsrechtes dargestellt von Dr. Horatz Krasnopolski (przez E. T.). Excursus österr.-allg. bürgerl. Recht Beilagen zum Commentar von Dr. Leopold Pfaff und Dr. Franz Hofman 1, 2, 3, 4 Heft. 1889 (przez E. T.). Das französische Barreau. Vortrag gehalten in nieder-öster. Conciptenten-Verein am 13. April 1889. von Dr. Max Neuda (przez E. T.). Das neue Wehrgesetz nebst dem Strafgesetz über Nichtbefolgung einer Militär Einberufung. Mit Erläuterungen aus den Materialien herausgegeben von Dr. Leo Geller (przez R...r). Katechismus des neuen öster. Wehrgesetzes von Dr. Leopold Berg (przez R...r). Entscheidungen des kk. obersten Gerichtshofes in Civilsachen, herausg. von Dr. R. Nowak, Red. der allg. öster. Gerichtszeitung III. Bd. (przez E. T.). Kronika: Program II. zjazdu prawników i ekonomistów polskich we Lwowie. Regulamin posiedzeń ogólnych i sekcyjnych. Wiadomości urzędowe. Ogłoszenia urzędowe.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego.”

Wiedeń 8. sierpnia. Szach przybędzie 23. bm. do Wiednia, gdzie zabawi do 29., ztąd wyjedzie do Pesztu.

Berlin 8. sierpnia. *Kölnische Zeitung* twierdzi, że już od kilku miesięcy istnieje sojusz rosyjsko-francuski. Umowa jest spisana na zasadach takich samych, co i umowa niemiecko-austriacka, tylko że w razie wojny jedna strona nie może na własną rękę zawrzeć pokoju. Turcja nie chciała przystąpić do tego sojuszu.

Berlin 8. sierpnia. Donoszą z Londynu, iż dr. Mackenzie pracuje nad dziełem pod tytułem: „Sześć miesięcy na dworze następcy tronu i cesarza Fryderyka“, gdzie przytoczy wszystkie rozmowy, miane z śp. cesarzem.

Paryż 8. sierpnia. Dzienniki donoszą, że hr. Andrassy przebył szczęśliwie operację kamienia.

Cowes 8. sierpnia. Wieczorem odbył się w Osborne obiad galowy. Dziś odbyła królowa w ogrodach Osborne przegląd załogi marynarskiej niemieckiej eskadry (na piechotę). Wieczór spalono olbrzymie ognie sztuczne, poczem cesarz Wilhelm udał się na pokład statku „Hohenzollern“ z powrotem do Niemiec.

Aldershot 8. sierpnia. Rewia wczorajsza, w której wzięło udział przeszło 30.000 wojska wszelkiej broni, wypadła wspaniale.

Petersburg 8. sierpnia. Przy obrzędzie zaślubin wielkiego księcia Piotra z księżniczką Czarnogóry Milicy, obecni byli wszyscy członkowie rodziny carskiej, tudzież ambasadorowie Niemiec i Anglii.

Wiedeń 9. sierpnia. Gielta wieczorna: akcje kredytowe 305'62 i pół.

Kolonja 9. sierpnia. We fabryce stali Hoesch wybuchł strajk robotników i powstały awantury, które policja tłumila białą bronią.

Paryż 9. sierpnia. Wczoraj o godz. pół do 2. po poł. rozpoczął się przed senatem jako sądem stanu proces przeciw Boulangerowi, Dillonowi i Rochefortowi. Po przeczytaniu przez prokuratora znanego już aktu oskarżenia, odroczone rozprawę do jutra.

Dla zapobieżenia mogącym wybuchnąć rozruchom, senat był otoczony silnym kordonem policyjnym.

Na terminie jawili się senatorowie prawie w komplecie.

Sofia 9. sierpnia. Minister spraw zewnętrznych Stransky podał się do dymisji.

Rzym 9. sierpnia. Zmarły Cairol będzie pogrzebany kosztem króla.

Stambuł 9. sierpnia. Porta ma zamiar ogłosić na Krecie stan oblężenia.

Dla nafcjarzy.

Głęboki otwór świdrowy w Ropiance, na Feciowie (w Jasielskiem), został po długiej pracy ukończony. Już od lat wielu udzielał Sejm subwencji z funduszu krajowego na pogłębienie tego szybu. W ciągu lat 8 wydawał fundusz krajowy na to przedsiębiorstwo pewną subwencję, pod

wiada, jest muzykalną, dam za skrzypce sto duros. Naturalnie młodzi ludzie wysmiewają „taniego“ nabywcę. Gospodarz targuje się dalej i otrzymuje wreszcie drogocenny instrument za 1400 duros. Po chwili uradowany „nabytkiem“ i ciesząc się już naprzód czystym zyskiem 600 duros, posyła służącego ze skrzypcami i pokwitowaniem na 2000 duros do markiza X. Ten jednak pyta się służącego, czy jego pan zwarjował, czy co? Markizowi ani się śni nabywać jakieś skrzypce, zresztą nie ma zwyczaju chodzić po kawiarniach publicznych. Pokazało się, że cała historia była najprostszym szwindelkiem, a ów elegancki gość, podszycający się pod dobre imię markiza, był niczem innym, jak współnikiem „pomysłowych“, choć nie bardzo „oryginalnych“ artystów.

Kawaler w maślnicy. W Junishowca, w hrabstwie Donegal, zdarzył się tymi dniami, jak donoszą z Londynu, tragikomiczny wypadek. Młoda panienska, której jakiś krewny znaczny zapisał majątek, miała sporą liczbę kawalerów. Pomiedzy tymi znajdował się niejaki Dixon, biedny jak mysz kościelna, ale posiadający widocznie serce dziewczyny. W nieobecności ojca, u którego nie miał Dixon łaski, przybył zakochany do mieszkania dziewczyny na miłosną pogawędkę. Zaledwie rozpoczęły się czułości, gdy w tem dały się słyszeć kroki... wracał ojciec. Kawaler przestraszony, nie mogąc znaleźć stosowniejszej skrytki, schował się w olbrzymiej próżnej maślnicy. Chwilę pozostawał w tem oryginalnem schronieniu niepostrzeżony, gdy w tem ojciec zabrał się do czyszczenia maślnicy. W tym celu wlał duży garnek wody gorącej do środka. Z nieopisanym jękiem wyskoczył młody człowiek ze swojej skrytki i począł uciekać z domu. Atoli zaledwie nieproszony wyszedł na ulicę, upadł bez zmysłów. Poparty jest on do tego stopnia, że wątpią o utrzymaniu go przy życiu.

Fabrykacja kart. W Niemczech istniało podczas ostatniego etatu 1888/89 ogółem 56 fabryk kart do grania. Z tej liczby przypada na państwo pruskie 13. Większość posiada królestwo saskie, tj. 18. W czasie tym sfabrykowano 4 przeszło miliony talij o mniej niż 36 kartach, a nie cały milion o więcej niż 36 kartach. Z tych sprzedano pierwszego gatunku 4 miliony; co do drugiego, to odbył się wywóz 899.313. Z zagranicy wprowadzono 25.000 talij kart.

Rada miasta Lwowa zwołana na wczoraj, nie zebrała się w komplecie wymaganym do zagajenia posiedzenia. O godz. 3/4 8. wieczorem nie można się było doczekać dwóch.

Namiestnik Badeni przejechałszy Grybów zwiędził d. 7. bm. stację kolejową w N. Sączu, był w Żegostowie i Muszynie, a wieczorem przybył do Krynic. Wczoraj odbył się tam bankiet na cześć jego, wydany przez niektórych kuracjuszów. Po uczcie wyjechał do Wiednia.

Ciekawy fakt mamy dziś do zanotowania świadczący, że czasami możemy wątpić ażali żyjemy w wieku dziewiętnastym. Rzecz się miała następująco: Dnia 5. bm. zarobnica Antonina N. siedziała na wałach, gdy nagle obok siedząca, jej nieznajoma, Katarzyna Kurczyńska, zarobnica, odezwała się do niej w te słowa: „Wy jesteście słabi i dostaniecie żółtaczki, bo jakaś brunetka dała wam czary z wódką wypić. Chce ona, abyście prędzej umarli, aby została żoną waszego męża. Ja was wykuruję za jednego guldena, ale oprócz tego musicie kupić 4 łokcie płótna i to mocnego, w które sześć razy pluniecie, a ja to płótno zakopię na rozstajnej drodze.“ Antonina N. zgodziła się na to, dała jej 1 gld., a Kurczyńska rzeczywiście przyszła następnego dnia do niej, wzięła 36 ct. na ziółka i na nowy garnuszek. D. 7. bm. przyszła z płótnem i ziółkami. Zgotowała herbatę, dała Antoninie N. wypić i reszta wysmarowała ją. Wreszcie powiedziała jej, że płótno zakopala. Nie widząc skutku, N. powiedziała o tem sąsiadowi, który jej wytłómaczył że to jest oszustwo. Gdy wreszcie Kurczyńska wczoraj przyszła znowu, a N. wskutek herbaty opryszczyło twarz, poprosiła lekarke do policji, gdzie ją wsadzono do aresztów. Znalezione przy niej 10 zł. dowodzą, że przemysłna pani, trudni się nie od dzisiaj kuracją nieszczęśliwych kobiet.

Zbieg. Wczoraj około godz. 6 zbiegł od pracy przy ul. Jabłonowskich aresztant Piotr Gawlik, karany za kradzież, brunet, lat 21, zyzowaty.

Wypadek. Izrael Entenberg, drażkarz, jadąc wczoraj przez ulicę Gródecką, najechał na panią A. L. i znaczenie ją uszkodził; pokaleczoną odesłano do szpitala na kurację.

Znaczna strata. Dr. Kazimierz hr. D., zgubił w Krakowie d. 22. z. m. brylantową szpilkę, kształtu gwiazdy, wartości 100 zł.

warunkiem, że jeżeli się po wglębieniu wyżej 350 m. nafta pokaże w tym szybie, wówczas przedsiębiorstwo, na czele którego stał p. Fiebich, zwróci funduszowi krajowemu całą subwencję, wyłożoną na pogłębienie tego szybu. Szło tutaj, prócz praktycznego osiągnięcia celu, także o zdobycie bardzo doniosłego pewnika, że pokłady olejów skalnych w ten sposób są ułożone, iż pod każdym szybem, z którego już ropa nie odpływa, znajduje się w głębokości pewnej dalsza warstwa olejów skalnych, zazwyczaj obfitsza, aniżeli była pierwsza. Wykonanie tej roboty górniczej miało zdaniem komisji doniosłe znaczenie dla kopalń w Ropiance i najbliższej okolicy, oraz dla tych kopalń, które z warstw analogicznych do Ropianki (neocomu) ropę wydobywają. Wynik tego badania, pomysłny, ma ogromne znaczenie dla całej produkcji górniczej naftowej w kraju, a to z tego względu, gdyż na terenie ropodajnym w Galicji niejednokrotnie spotykamy kopalnie *zaniechane*, które w górnych warstwach wykazywały znaczny przyływ ropy, a więc przedsiębiorstwa, których przyszłość, po doświadczeniu, wykonaniem w Ropiance, wymagać będzie robót głębszych, przebijania grubszych horyzontów, ropy niezawierających.

Nader ciekawy jest tok robót górniczych, jakie około przewiercenia tego głębokiego otworu w Ropiance przeprowadzono.

Robotę rozpoczęto dnia 9. marca br. Przyjęto do pogłębienia szybu pierwotnie 356 m. mierzącego, wprowadzono więc 6-calowe rury amerykańskie od samego spodu szybu do 336 m. głębokości i zaczęto pogłębienie 5 i pół calowym świdrem, przez wyrobienie utworzonego w ciągu przerwy roboty zwałiska. Przebijano też kilkakrotnie twarde i naprzemian bardzo miękkie warstwy piaskowca i marglowe ily. Rurowano dwukrotnie w 341 metrze i w 346; z końcem miesiąca marca, rury dosięgały 350 m. 40 cm. Z tych warstw wydobywały się gazy naftowe i ślady nafty. Dnia 16. kwietnia dosiężono 366 metrów, a 27. kwietnia 372 m. Gazy naftowe okazały się silne, a warstwy sypały, wstawiono więc w otwór 18 metrów 5-calowych (134 m./121 m.) rur blaszanych. Zabezpieczywszy się w ten sposób, wiercono dalej; 30. kwietnia dobito się do 376 metra, w warstwach nie wiele odmiennych, 2. maja dosiężono 380 m., 5. maja 378 m. Iły zasklepiły się w otworze, formując powałę, którą trzeba było przebijać. Stosunkowo do dawnych metod wiercono bardzo szybko. Na dniu 12. maja osiągnięto 402 metrów głębokości, wymaganych przez Wydział krajowy kontraktem z p. Fiebichem. Założone do 320 m. pompy dały dość ropy; odtąd na każde święto zakładano pompę i dobywano naftę.

Wprawdzie do dalszego wiercenia, w myśl ugody z Wydziałem krajowym zawartej, przedsiębiorcy nie byli obowiązani, mimo to przedsiębiorca p. Suszycki, zachęcony przyływem ropy ze spodnich warstw nie przerwał robót lecz wiercił głębiej. W 416 metrze pod warstwą łupku ilastego wydobywano często piaskowiec, w 427 metrze miękką glinę, w 428 metrze znów piaskowiec. D. 4. czerwca dotarto do 432 metra, w którym spotkano warstwy bardzo ilaste, odtąd zaprzestano wiercić, a wzięto się do pompowania. Założenie rur w otworze już tylko 102/94 m. mierzącym było trudnem; zabrało 2 tygodnie czasu. Dnia 25. czerwca było już w szybie 432 m. 66 cm. czterocalowych rur a w nich 350 metrów głęboko założono pompy; w ciągu czerwca wydobyto 13.766 garncy ropy.

Zdaniem inżyniera Syroczyńskiego otwór świdrowy w głębokości 432 metrów — *najgłębszy w Galicji* — nie przebił układu warstw t.z. ropianieckich, należących do *neocomu*, formacji kredowej. Niema żadnej wskazówki, by naprzemian leżące warstwy piaskowców i ilastych margli nie miały się znajdować jeszcze głębiej, zaś ropa i silne gazy naftowe nie miały się głębiej powtórzyć, a pytanie, czy dalsze pogłębienie szybu nie byłoby jeszcze wskazaniem, pozostaje i nadal nierozstrzygniętem.

NADESŁANE.

Wszelkich nauk lekarskich
Dr. D. MELLER
 lekarz, ord. od 2. do 4. po południu przy
 ulicy Żółkiewskiej l. 21.

Przestroga.

Oświadczam niniejszem, że żadnych długów syna mego Bolesława, już dawno wieloletniego, ani wexlowych, ani sklepowych lub z jakiegobądź innego tytułu pochodzących płacić nie będę.

Lwów, 8. sierpnia 1889.

Robert Hefern,

dyrektor Banku hipotecznego.

ADWOKAT

Dr. ERNEST TILL

przeniósł kancelarję swoją do kamienicy pod l. 7, przy ulicy Pańskiej we Lwowie.

Przyjmuje od godziny 9. do 11. przed połud. i od godz. 4. do 6. popołudniu przy ulicy Pańskiej; w sprawach Banku krajowego od godz. 12. do 2. w południe w biurze hipotecznem tegoż Banku przy ulicy Kościuszki.

Wynagrodzenie za wykupno prawa propinacji

eskontują

pod najkorzystniejszymi warunkami

SOKAL i LILIEN

Dom bankowy i Kantor wymiany.

Powiększenia fotograficzne

z jakiegokolwiek fotografii do naturalnej wielkości, wykonuje bez zatury podobieństwa

Zakład fotograficzny **J. Hennera** Lwów Akademicka 18

Przyjechali do Lwowa

dnia 8. sierpnia 1889

Hotel WARSZAWSKI. G. Opolecki z Poduliny, J. Czmielowski z Biskowic, A. Geu z Brombergu, G. Dańczak z Serajewa, J. Nowina z Tarnowa, W. Bedey z Berlina, Z. Kruliszan z Opawy, W. Wolicki z Rzeszowa, A. Balicki z Wieliczki, N. Krompf z Wiednia, J. Kannenberg ze Stryja.

Hotel ANGIELSKI. Dr. J. Kurowiec z Kalusza, K. Koczorowski z Tarnopola, J. Borys ze Stanisławowa, A. Barber z Czerniowic, W. Lewicki z Wiśniowczyka.

Hotel ZORZA. Z Lastawiecki z Lipnika, W. hr. Komorowski z Hawryłówki, J. Radlińska z Warszawy, F. Medwey z Morszyna, St. Zwolski z Bryniec, A. Kinda z Dubna, L. Launer z Krakowa.

Hotel EUROPEJSKI. M. Rado z Budapesztu, F. Netuschill z Wiednia, ks. L. Solecki z Przemyśla, M. mgrb. Gardon i Z. hr. Tarnowska z Holobutów.

Hotel LANGA. Dr. L. Sachnowicz ze Storożyńca, L. Kaiser, Sig. Badenstein i M. Weiner z Wiednia, F. Sunkowski z Berna, E. Säwy z Czerniowic.

Hotel KUHNA. J. Matkowski z Podlisk A. Malczyńska z Kędzierzowca, S. Nowotny z Kalusza, J. Laise z Zameczka.

WOW

8 sierpnia 1889

Akcje za sztukę bez kuponu bieżącego	192 75	196 70
Kolej galicyjska Karola Ludwika po 200 zhr. m. k.	355	328
Kolej lwowko-czerniowiecko-janska po 200 zł. wa.	77	
Banku hipotecznego galicyjskiego po 200 zł. wa.		
Banku kredytowego galicyjskiego po 200 zł. wa.		
Listy zastawne za 100 zł.		
Banku hyp. gal. 5 proc. w. a.	109	61
Banku hyp. gal. 5 proc. wa. wylosow. z 10 pr. prem.	108	94
Banku krajowego 4 i pół proc. w. a. los. 51 l.	7 75	8 75
Towarzystwo kredyt. gal. 5 proc. w. a.	0 70	1 70
Towarzystwo kredyt. gal. 4 proc. w. a.	66	7
Tow. kred. gal. 5 proc. w. a. okresowe 371.	100 70	1 70
Tow. kred. gal. 4 proc. w. a. los. 41 i pół.	3 80	4 80
Tow. kred. gal. 4 i pół proc. okresowe 52 l.	4 70	4 70
Tow. kredyt. galic. 4 proc. w. a. 56 l.	2 80	3 80
Listy dłużne za 100 zł.		
Gal. Zakł. kr. włosc. 3 proc. w. a. w likwid.	7 50	59
Gal. " 2 i pół proc. " " "	8	50
Oblięgi za 100 zł.		
Indemiz. cyjne galicyjskie 5 proc. m. k.	4	105
Komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I. em.	60 50	105 50
Pożyczka krajowa z r. 1873 6 proc. w. a.	64	105
" 1883 4 i pół proc. w. a.	6 50	7 50
Losy.		
Miasta Krakowa	4	26
" Stanisławowa		38
Monety.		
Dukat holenderski	64	74
Dukat cesarski	66	76
Napoleonder	50	69
Imperial	74	84
Rubel rosyjski srebrny	36	47
Rubel rosyjski papierowy	22 78	124 38
30 m. " " " "	8 20	59 50

Pociągi kolejowe.

(według zegaru lwowskiego)
 od 1. Lipca 1889.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.
 Z Podwołoczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzamcze) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.
 Z Tarnopola i Brodów na Podzamcze o godzinie 11. wieczór (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

W kierunku ze Stryja: 8:26 z rana pociąg osobowy z Budapesztu, Munkaesa, Suchy, Chyrowa i Stryja. 3:36 po poł. pociąg osobowy z Suchy, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Stryja. 12:08 w nocy pociąg osobowy z Budapesztu Munkaesa, Ławocznego, Orló, Stróże, Chyrowa, Husiatyna Stanisławowa.

W kierunku ze Stanisławowa: 6:40 z rana pociąg mieszany z Suczawy, Czerniowic i Stanisławowa. 8. wieczór, pociąg pospieszny z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Husiatyna i Stanisławowa. 11:06 w nocy, pociąg mieszany z Bukaresztu, Jass, Czerniowic, Husiatyna i Stanisławowa.

W kierunku z Bełzea: 10:10 z rana, tylko we wtorek i piątek, pociąg mieszany z Bełzea. 5:53 po połudn. pociąg mieszany z Bełzea i Sokala.

Pojedynczy rozkład jazdy na szlakach e. k. kolei państwowych nabyć można w każdej stacji za opłatą 6 centów.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnowody-Rudno g. 4 m. 20 po południu.

Do Podwołoczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzamcza) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór mieszany.

Do Tarnopola i Brodów z Podzamcza o godz. 7. rano mieszany. (Pociąg ten kursuje tylko od 13. maja do 13. listopada).

Ku Stryjowi: 5:50 z rana pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Stróże, Orló, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu, Stanisławowa i Husiatyna. 10:20 przed połud. pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Stanisławowa i Husiatyna. 5:45 wieczór, pociąg osobowy do Stryja, Chyrowa, Suchy, Ławocznego, Munkaesa, Budapesztu.

Ku Stanisławowi: 9:20 z rana, pociąg pospieszny do Stanisławowa, Czerniowic, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 9:50 z rana, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowic, Jass, Bukaresztu i Husiatyna. 10:08 wieczór, pociąg mieszany do Stanisławowa, Czerniowic, Suczawy i Czerniowic.

Ku Bełzeu: 7:49 z rana, pociąg mieszany do Bełzea i Sokala. 2:44 po połud. tylko co soboty pociąg mieszany do Bełzea. 5:01 po poł. tylko we wtorek, pociąg mieszany do Bełzea.

WYSTAWY i MUZEA.

MUZEUM PRZEMYSŁOWE W RATUSZU, codziennie od godziny 9—1 i od 3—6tej; wstęp w poniedziałek 50 centów, w inne dni 20 cent., w niedzielę otwarte od 10—1 wstęp wolny.

NIESTAJĄCA WYSTAWA SZTUK PIĘKNYCH, Trzeciego Maja l. 13. w dniu powszednie 30 centów, w niedzielę i święta 15 cent.

MUZEUM IMENIA DZIEDUSZYCKICH przy ulicy Teatralnej, l. 18. otwarte we środy i soboty od 11 do 3 we święta i niedzielę od 10 do 1.

MUZEUM ZAKŁADU NARODOW. IM. OSSOLINSKICH od godziny 10tej do 1szej przed południem, od 3ej do 5tej po południu, we wtorek i piątek. Wstęp wolny.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Wiedeń, 8. sierpnia 1889.

Akcje węgierskie banku kredytowego	319	
" Bank austro-węgierskiego	25 75	
" Uniebanku	27	
" kolei Karola Ludwika	193 70	
" kolei północnej	254	
" kolei południowej (Lombardy)	119 25	
" kolei państwowej	24 50	
" kolei lwowsko-czerniowieckiej	336 50	
" kolei węgiersko-północno-wschodniej	143 25	
Losy komunalne wiedeńskie	108 75	
Akcje Towarzystwa tureckiego zarządu tytoniu	104 25	
Galicyjskie obligacje indemizacyjne	100	
Losy regulacji Gisy	73 25	
Akcje Banku dla krajów koronnych	100	
Remta węgierska złota 4 proc.	109	
Akcje Banku węgierskiego	123 50	
Rosyjski rubel papierowy	305 25	
Losy premijowane węgierskie		
Akcje kredytowe		
Akcje kolei Karola Ludwika		
Akcje kolei południowej (Lombardy)		
Napoleondery		
Berlin, dnia — 1889.		
(geda. 5. mis. 35 pop.)		
Rosyjski rubel papierowy		
Akcje anstrackie kredytowe		
Akcje kolei Karola Ludwika		
Austria nie banknoty		
Akcje kolei południowej (Lombardy)		
Rosyjska pożyczka wschodnia		

Sklad
Towa

Wiel
Zefiry Col
Pepity,
Zefiry (63)
Oxfortys
Dreluchy

Cenn

Bergm

u Al

H

Karola
we

świeży

Chaińsko
HEI

ciemno nac
i arc

(Congo ces
Familijnej
Melange d
Imperial
Souchong
nem op
Wysiewek
Ciast an
herbaty

Pół kilograma

Doniesien
po 1 1/2 cen

luz dnia 15

zkr. 50.

o w

Promesa na los

tylko za

W KANTOR
KITZ
Lwów, K

Znakomita br
świeże sędz
Istragi maryn
chajski, gruboz
lodzie przechowy
ca handel Albert
teu F W Krótil
plac Marjański L

R Realność do spr
Franciszkańsk

ZMIANA LOKALU.
Skład płócien korczyńskich
 Towarzystwa krajowego dla handlu i przemysłu
 własnego wyrobu

Wielki wybór płócienek krajowych
 po cenach fabrycznych

Zefiry Cordoné (42 gatunki) szer. 76 ctm. po 50 ct.	za metr
Pepity, struksy, płócienka przerab. 60 ctm. " 44 "	
Zefiry (63 gatunki) szeroki 75 ctm. " 38 "	
Oxforty szeroki 80 ctm. " 36 "	

Drelichy liberyjne, na materace, firanki, wsypy itp. szeroki 68, 70, 124 ctm.

plac Marjacki l. 1.

(dawniej ul. Akademicka l. 8.)

Cenniki i próbki odwrotną pocztą.
 Marka ochronna — wizerunek prządki.

Wolny od piegów
 zostałem przez codzienne użycie

Bergmanna Mydélka z mleka Lilii
 Na składzie po 45 centów sztuka
 u **Alojzego Hübnera** we Lwowie.

Handel Karola Bałlabana
 we Lwowie
 poleca
 świeży transport
 chińsko-rosyjskiej
HERBATY

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej.	zł. ct.
Congo cesarskiej	2-
Familijnej	3-
Melange de Moskan	4-
Imperjal	5-
Sonchong w oryginalnem opakowaniu	4-
Wysiewek własnych	170
Ciast angielskich do herbaty	120

Z powodu familijnych stosunków jest w Stanisławowie do nabycia pod przystępnymi warunkami renomowany

Handel korzeni delikatesów i win
 położony w korzystnym miejscu a od lat 30 egzystujący dawniej W. Majewski, obecnie pod firmą **B. Meisels.**

Wynalazek p. LESUEUR
 w Paryżu

EAU ALLEMANDE

Na spędzenie piegów i liszaj, zapobiega zmarszczkom, bieli skórę. Dla uniknięcia fałszerstwa i naśladownictwa wymagać należy marki ochronnej Stowarzyszenia francuskiego *Union des fabricants* na każdym flaconie. Do nabycia w Paryżu u p. Gastelier, 47 rue de la Chaussée d'Antin; we Lwowie skład prawdziwej wody znajduje się wyłącznie w aptekach pp. Mikolascha, Wewiorskiego i Zygmunta Ruckera.

WYSMIENITE

Mydło mieszczkańskie
 do twarzy, rąk i kąpieli
 kawałek 10 cent.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA
 we Lwowie, w Krakowie
 i Czerniowcach. 1604c

Przewodny tytuł ze znakami "kotłowy" i



Cierpiącym na podagrę i reumatyzm poleca się prawdziwy
Pain-Expeller
 z „kółkiem”, jako bardzo skuteczny środek domowy.
 Do nabycia prawie we wszystkich aptekach!

Zawiadomienie

Szanowne urzędy, pp. kapey i w ogóle każdemu otrzymanemu na żądanie bezpłatnie prospekt naukowy, najłatwiejszy i solidnie zbudowany przyrząd do pisania i kopiowania.
Otto Steuer i kopiiowalnia.
 Berlin, Friedrichstrasse 243 (ulica Fryderyka)

Najbardziej skutecznym środkiem do leczenia „kurjera Lwowskiego” można być: W wspomnianą więźnia (1876-1885) napisane przez Florjana Bobdanowicza (Lwów, 1888, str. 461) za złr. 1-30, z przesyłką 1-40. 2087

Mączka kościana

parzona, fermentowana jakoteż preparowana kwasem siarkowym; najskuteczniejszy nawóz pod wszelkie zasiewy i



Proszek do karmy

(Fosforan wapniowy)
 bardzo skuteczny dodatek do karmy dla zwierząt domowych i drobiu wszelkiego rodzaju; wpływa na silny rozwój kości przyszłego bydła pociągowego; przyspiesza otoczenie, powiększa znacznie wydajność mleka u krów i produkuję jaj u drobiu.

Pakiet na próbę waży 5 kilo wysyła odwrotną pocztą za nadaniem przelazem 1 złr. 60 ct. z opakowaniem i opłaceniem portu do każdej poczty w Austrii i Niemczech. Opis i sposób użycia, tak Mączki kościanej, jakoteż i Proszku do karmy, na żądanie bezpłatnie i franco.

Fabryka wytworów chemicznych i nawozowych Spółki komandytowej

Juljana Wanga
 we Lwowie, ulica Jagiellońska Nr. 12.



Wojsko Polskie

z 1831 r.

Edycja popularna W. KOZŁOWSKIEGO w Poznaniu.

Po zamknięciu prenumeraty ceny są następujące:
 Za egzemplarz in quarto kartonowy 1 złr. 25 centów.
 Za egzempl. wielkie folio na pięknym papierze, starannie kolorowany, w tece z przesyłką franko 7 złr. 50 centów.

Książka ta zawiera 10 tablic z pięknie wykonanymi drzeworytami podług wzorów artysty pana **Władysława Mottego**, którego rysunki, jak wiadomo, doznał we Francji wielkiego rozgłosu. Powyższe ryciny podają kilkadziesiąt postaci wojskowych rozmaitej broni. Dodany jest także tekst objaśniający, który zawiera: **Krótki pogląd** na wojsko polskie od najdawniejszych czasów aż do 1830 r. — **Wybuch powstania 29go listopada 1831 r.** — **Treściwy rys działań wojskowych** w 1831 r. z szczegółowym opisem bitew pod Stoczkiem, Dobrem, W. Dębem, Wawrem, Iganiami i Ostrołęką. — **Piękne przykłady poświęcenia i męstwa** żołnierzy polskich. — **Pieśni i wiersze**, odnoszące się do powstania 1831 r. — **O mundurach** wojska polskiego w 1831 r.

K. Kozłowski, wydawca,
 Poznań, ul. Długa nr. 8.

Poleca się

HOTEL WARSZAWSKI

pod l. 5. plac Bernardyński we Lwowie

(w pobliżu c. k. Namiestnictwa, urzędu cłowego i innych, obok c. k. generalnej komendy).

Hotel posiada 50 pokoi na 40 numerów podzielonych do cenie od 60 ct. z pościelą aż do 3 złr. za dobę. Za pobyt na 7 dni opuszcza się z cen znaczny opust. Za najem miesięcznie płaci się z pościelą i usługą od 12 złr., 15 złr., 18 złr., 21 złr. do 60 złr. Tramway (kolej konna) prowadzi aż do hotelu Warszawskiego. RESTAURACJA w domu po cenach jak najumiarkowańszych.

Z poważaniem Zarząd.

Godziennie otwarta od godziny 2. po południu do godziny 10. wieczór

WYSTAWA obrazów foplastycznych

otwartą została

w sali Frohsinn (Hotel Gorge).

W tym tygodniu kompletna

Wystawa paryska

Wstęp od osoby 20 cent. dzieci 10 centów.



Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
 po 1 1/2 centa od wyrazu.

Już dnia 15. Sierpnia br.
 złr. 50.000 w.a.
 do wygrania
Promesa na los kredytowy ziemski
 tylko za 1 złr. 50 ct.
 W KANTORZE WYMIANY
KITZ i STOFF
 Lwów, plac Halicki l. 1.

Znakomita brondze węgierska, świeże śledzie pocztowe, łosoś chanański, gruboziarnisty szary na lodzie przechowywany etc. etc. poleca handel Alberta Szkowrona, przedtem F. W. Królikowski, we Lwowie, plac Marjacki l. 7.
 Realność do sprzedania przy ulicy Franciszkańskiej l. 11. 810

Józef Schuster poleca swoją nowo założoną pracownię kołder, materaców itp. Zamówienia na kompletne wyprawy oraz przerabiania przyjmuje i wykonuje po cenach najumiarkowanych. Gotową pościel utrzymuje zawsze na składzie. Lwów ulica Sykstuska l. 19. 777

Apteka do sprzedania. Adres właściciela poda Administracja „Kurjera”. 806

Nauczyciel z chlubnymi świadectwami poszukuje lekcyj na wsi. Adres: Karol Zawisza we Lwowie, Rynek l. 28 u p. Zycha. 805

Uzdolniony kucharz, żonaty lub kawaler mogący się wykazać dobrymi świadectwami, znajdzie umieszczenie od 1. września br. Zgłoszenia wraz ze świadectwami i warunkami nadsłać pod lit. K. M. post. restan. e Husiatyn. Warunki uczelności i trzeźwości konieczne są wymagane. 820

Poszukuje się dzierzawy Apteki. Oferty lub łaskawe uwadomienia wydzierżawić się mających aptekach przyjmuje administracja Kurjera. 826

Jak lat poprzednich tak i obecnie polecam nauczycielki rutynowane Kozłowska Skarbowska 3. 818

Handel wiktuałów w bardzo dobrym miejscu z użądzeniem zaraz do sprzedania. Wiadomość w cukierni pana Staffa Skarbowska. 815

Sąd powiatowy w Żółtkwi poszukuje dyetariusza z dobrymi świadectwami. 830

Mieszkania i sklepy
 po 1 cencie od wyrazu.

6, 4, 3 pokoje / przynależ. tośmi. **Pomieszkania kawalerski**. **Pokój i kuchnię, stajnię, wozownie** wynajmuje Zarząd realności **Emila Bertemiljana Brajera**. Brajerowska 10. w godzinach 9-13-6. 800

Sklep wiktuałowy do sprzedania ulica Janowska l. 8. 771

W Ryнку l. 24. dwa pokoje duże frontowe z kuchnią na III piętrze od 1. września, 1 pokój z kuchnią w oficynach. 795

Do wynajęcia Nr. 6. ul. Cłowa 4-y pokój, kuchnia, spiżarka, 3 pokoje z balkonem, przedpokój i kuchnia, kilka pomieszczeń po 2 pokoiki z kuchenkami zaraz do wynajęcia. 809

Pokój kawalerski, 5 pokoi z balkonem z kuchnią, spiżarką i przynależnościami, z trzema wchodami. **Ulica Zamojskiego l. 1.** 703

Panska 11. pokój kawalerski zaraz do najęcia. 725

Letnie pomieszkanie: 2 pokoje i kuchnia na Cetnarówce zaraz do wynajęcia z bardzo przystępną ceną do końca sezonu. 827

Do wynajęcia Ossolińskich 4. I piętro złożone z sześciu pokoi z salonem. — Pokoje kawalerskie. 831

Przy ulicy Sobie zezyzna Nr. 6. obok Czerwonego klasztoru, pomieszkanie zaraz do wynajęcia: **W parterze** 3 lub 4 pokoje z przedpokojem, kuchnią, strychem i piwnicą. **Na I piętrze** 3 pokoje z kuchnią strychem i piwnicą. Bliższa wiadomość u dozorczy domu 828

Chłopiec z ukończoną czwartą klasą normalną zostanie przyjętym do nauki intraligatorskiej w zakładzie Klemensa Fedanio ulica Akademicka 8. we Lwowie

Korespondencje prywatne.

Mylordzie — odpowiedz — lecz szczerze — czy pamiętasz jeszcze „Fata-morgana?”

Biuro nauczycielskie polecić może dyplomowane nauczycielki, nauczycieli, wychowawczynie, Francuski, Angielki, Niemki, tak nauczycielki jak i bony, umieszczają panienki gdzie znajdują rodzicielską opiekę, pomoc szkolną i muzykę, jak również chłopców, polecić może panny zarządczyni. Interesowane osoby raczą nadsyłać świadectwa **Lwów, Rynek 29. Morawska.**

Zmiana lokalu.

Znany zaszczytnie od lat trzydziestu magazyn i pracownia wyrobów jubilerskich złotych i srebrnych, oraz skład srebra chińskiego pod firmą

Karol Völker i Syn

został przeniesiony z Rynku na plac Marjacki do hotelu Francuskiego.

Po cenie niższej dla prenumeratorów „Kurjera Lwowskiego“ są do nabycia w administracji „Kurjera“ następujące powieści:

Fortuna, przez *Kiellanda*, z norweskiego 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50).

Książę i Żebak, przez *Marka Twaina* 30 ct. (dla nieprenumeratorów 50 ct.)

Na Dnie. Studium społeczno-psychologiczne (obrazek z życia galicyjsk.) przez *Iwana Franko*. 20 ct.

Kusiciel. Nowelka (na tle stosunków irlandzkich, przez *Michała Wołowskiego* 10 ct.

Koszta przesyłki „Kusiciela“ 2 ct., dwu książek z wyżej wymienionych 5 ct.; wszystkich razem 10 ct.

Oprócz tego są do nabycia w Administracji „Kurjera Lwowskiego“:

Poezje Jana Kasprowicza. Nakład księgarni Polskiej Lwów 1889 po 60 ct.

Plany miasta Lwowa po 10 centów.

ZAKOPANE ZAKŁAD WODOLECZNICZY Dr. Chamea.

Otwarty przez cały rok.

Codziennie utrzymanie w zakładzie wraz z kuracją od 3 złr. 50 cent. — Poczta, telegraf, apteka na miejscu. — W zakładzie hydropatja, kąpiele borowinowe, kąpiele, elektryzacja. — Kręgielnia, bilard, gimnastyka, biblioteka, czytelnia. — Powozy do stacji kolejowej w Chabówce.



NOWOŚĆ! SZCZOTKARKA POKOJOWA (Bürstmaschine)

Alojzego Hübnera

Lwów, ulica Karola Ludwika I. 13.

Do nabycia we wszystkich handlach wód mineralnych i aptekach

Saxlehner'a Woda gorzka.

Zalety Saxlehnera źródła Hunyadi János według orzeczenia powag lekarskich

— Dokładny, pewny, łagodny skutek. — Też przy dłuższym używaniu znoszą ją znakomicie organa trawienia. — Łagodny, przyjemny smak. — Trwały i jedyny skutek i na później. — Mała dawka.

Dla ostrzeżenia się od wód wprowadzających nasladownictw należy zawsze żądać

„Saxlehner'a Wody gorzkiej“.

„EXSICCATOR“ ważne dla wszystkich obywateli wiejskich, miejskich, fabryk cukru, browarów, dystylarni, farbiarni sukiennych i innych fabryk. — Broszurka bezpłatnie. — Kraków.

Skład u Alojzego Hübnera Lwów, ulica Karola Ludwika I. 13.

Farby olejne zupełnie do użycia gotowe, do malowania domów, dachów, sztachet, ogrodzeń, schodów, drzwi, okien, podłóg, ścian, sufitów itd., dalej Farby na dachy Farby do fasad najtaniej u

JÓZEFA HANKEGO

we Lwowie pod „Czarnym Psem“ Rynek I. 38.

FERDYNAND WIDT poleca szanownej Publiczności miejscowej i na prowincji pracownię swoją zegarmistrzowską, wykonując zamówienia i reperacje najdokładniej w najkrótszym czasie. Mieszka ulica Batorego I. 8.

Węże gumowe
Płyty „
Kółka „
Piótno „
Węże konopne
Gurty „
Pasy do maszyn
Rzemyki do szycia
Wiaderka do gaszenia ognia
Wiaderka na wodę
Sikawki ogrodowe
Hydronetki
Sikawki do kwiatów poleca najtaniej

ALOJZY HÜBNER

we Lwowie ulica Karola Ludwika liczba 13.

Fr. STUPNICKI

Lwów, ulica Żółkiewska I. 73.

uprzejmie polecam młocarnie, kieraty, wialnie i młynki, przyjmuje reperacje wszelkich maszyn i narzędzi rolniczych. Ponieważ urządziłem specjalny warsztat reperacyjny, który ma za zadanie odpowiedzieć obecnym wymaganiom. Dlatego niech mi będzie wolno zapewnić łaskawych odbiorców, że wszelką reperację maszyn tak zagranicznego jak i krajowego wyrobu uskutecznię fachowo sumiennie i dokładnie. Na uwagę zasługuje mój garnitur mocarniany nowej konstrukcji, na który daję kilkolatnią gwarancję takowy różni się od innych lekkością, dobrym wymiarem i wielką trwałością, co poręczam i czy to ustnie, czy listownie gotów jestem uzasadnić. Fachowych monterów wyśleam każdej chwili.

Jeszcze tylko krótki czas!

CYRK A. SCHUMANNA

na placu Castrum we Lwowie

Dziś w Piątek 9go sierpnia b. r.

o godzinie 8ej wieczorem

Przedstawienie

Po raz drugi: Wielkie angielskie polowanie na jelenie. W polowaniu tem będzie też p. Jan Stipalskiakać z swym koniem. Występ Towarzystwa Japończyków Kamakitz z całkiem nowymi produkcjami.

Jutro przedstawienie. A. Schumann, dyrektor.

Znana od 40 lat prawdziwa e. k. radcy dentysty nadw. **Dra POPPA** WODA ANATERYNOWA jest do nabycia w znacznie zwiększonych flaszkach po 50 ct., 1 złr. i 1.40. Nie zrównana w skutkach swych leczniczych przy wszystkich chorobach jamy ustnej i zębów.

MYDŁA LECZNICZE BERGERA

wyrobu G. Hell'a w Opawie, jak smołowe, dziegieciowe, glicerynowe, siarkowe, ichtjolewe, borowe, jodowo-potasowe używane ze znakomitym skutkiem przeciw wszelkim chorobom skóry.

Dra Kiesowa sławna i skuteczna **Augsburska esencja życia** doskonały środek domowy przeciw cierpieniom żołądka, ich następstwom, jak: bólu głowy, mdłościom, zgadze, hemoroidom itd. Cena 50 ct. i 1 złr.

Herbabny'ego Syrop z podfosforanu wapn. żel. wypróbowany środek przeciw chorobom krwi i płuc, blednicy, skrofudom, anemii, suchotom w ich zarodku itd. Cena flaszki z broszurą dra Schweitzer'a 1 złr. 25 cent.

Dra Rosy Balsam życia od wielu dziesiątek lat bardzo rozpowszechniony lek; znakomicie działa przy wszelkich dolegliwościach narządów trawienia i przewodów pokarmowych, dlatego poleca się każdemu ten środek tak ze względu na skuteczność jak i taniość, bo cena flaszki 50 centów.

J. Pserhofer'a PIGUŁKI krew czyszczące doskonały środek domowy przeciw zatłakaniu, kurezom żołądkowym itd. 1 pudełko 15 piguł. 21 ct., 1 rulon 6 pudeł. zł. 1.05 Prawdziwe tylko z czerwonym facemillem podpisu wynalazcy.

Nie kaszlej Ekstrakt miodowo-ziółkowo-słodowy i także eukierki L. H. PIETSCHA w Wrocławiu zbawiennie działają przy wszelkich cierpieniach piersiowych i krtani, jak przy kaszlu kłusku, załęgmienu itd. *Listy dziełeczynne od Ojca św. Leona XIII. i wielu innych osobistości.*

KROPLE MARYACELSKIE znakomity i bardzo poszukiwany środek przeciw żółtacze, cuchnącej woni z ust, kamieniom moczowym i w ogóle cierpieniom przewodów pokarmowych, śledziony i wątroby. Cena 40 i 70 centów. — Baczność przed falsyfikatami! —

Jedynie prawdziwy puder paryski wyrobu H. Kiehlausera jest najdelikatniejszym i weale nieszkodliwym a nadaje pici świeżość i gładkość. Biały, ryżowy i bladeo-kremowy. Cena pudełka 50 centów.

500 marek w złocie wynagrodzenia, jeżeli **Grolicha „MAŚC ZDROWIA“** (Crème) nie usunie plam wątrobianych, węgrów, czerwoności nosa itd. nie nada cery młodzieńczej świeżej i śnieżno-białej. Cena 60 centów.

Prof. dr. Liebera Elixir na nerwy niezrównany przy cierpieniach nerwowych, jak bólu głowy, neuralgiiom, biciu serca, braku apetytu itd. Flaszki z prospektami i sposobem użycia po 2 złr., 3-50, 6-50. Broszura *Pociecha chorych gratis i franco.*

ZYGMUNTA RUCKERA

APTEKA



POD SREBRNYM ORZEŁEM

we Lwowie utrzymuje na swym składzie obok wszystkich innych specyfików i wyrobów pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych także następujące:

Czerny'ego TANNINGENE

jest najlepszym, nieszkodliwym i natychmiast działającym środkiem do farbowania włosów na czarno, brunatno i blond. Barwa nabyta pozostaje trwałą. Cena 2 złr. 50 centów.

Eau de Lys de Lohse

używana do mycia twarzy działa zbawiennie na jej powierzchowność nadając jej gładkość, delikatność i miękkość. Cena 1 złr. 50 centów.

Promiowany: Wiedeń 1873, Filadelfia 1876, Frankfurt 1881. **J. Mack'a przetwory z igieł sosnowych** Eteryiczny olejek sosnowy używany przy chorobach piersiowych do inhalacji, wleciań i wietrzenia pokoi. **Ekstrakt sosnowy** do kąpiei znakomicie zastosowany do cierpień reumatycznych i przeciw gościecowi.

MAŚC SIHULSKIEGO zaleca się przy obecnej porze roku jako bardzo zbawienny środek do wygubienia piętóg i opaleń słonecznych, a to w jak najkrótszym czasie. Cena słoika 35 ct.; większego 70 cent.

Aptekarza F. J. KWIZDY **Płyn restytucyjny dla koni** niezrównany środek przeciw wszelkim chorobom koni jak: sparaliżowaniu łopatek, tylnych nóg, krzyży, zapaleniu kopyt, rozdzięciu cięciw, zwiechnięciu itd. Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. 40 cent.